



Święta w Ameryce Łacińskiej

2011-12-12

***Nacimiento* lub *Pesebre* - właśnie tak w krajach Ameryki Łacińskiej, m.in. Ekwadorze, Brazylii czy Peru, nazywana jest bożonarodzeniowa szopka, wokół której przez cały adwent kręci się religijne życie rodziny. Przystrajanie i rozbudowa domowej szopki, w której o północy wigilijnego wieczoru zamieszka *Niño Manuel* czyli Dzieciątko Jezus, rozpoczyna się już na początku grudnia i jest ulubionym świątecznym „rytuałem” zarówno dzieci, jak i dorosłych.**

Zwyczaj budowania własnej wersji stajenki betlejemskiej, pod którą w każdym domu ustawiany jest talerzyk na pieniądze od gości (aby w przyszłym roku szopka była jeszcze piękniejsza), jest w Ameryce Łacińskiej bardziej popularny niż dekorowanie świątecznego drzewka, zwłaszcza, że zdobycie „tradycyjnej” choinki, graniczy tutaj z cudem. Dawniej w Ekwadorze w okresie Bożego Narodzenia świąteczne ozdoby zawieszano na małym drzewku kawowym, oskubanym z liści i pomalowanym na biało. Dzisiaj jest to raczej drzewko cyprysowe, poinsecja (tzw. gwiazda betlejemka), albo - typowe dla Brazylii - doniczkowe bananowce.

W niektórych regionach świętowanie zaczyna się 16 grudnia ceremonią zwaną *Posada* (kwatery) lub *Novena*. Na ulicach pojawiają się wówczas korowody przebierańców w tradycyjnych strojach, a najważniejszymi postaciami są figury Marii Panny i św. Józefa. Przez dziewięć kolejnych dni, symbolizujących dziewięć miesięcy podczas których brzemienna Maria i św. Józef wędrowali zanim dotarli do Betlejem, wędrowcy pukają do domów mieszkańców w poszukiwaniu schronienia, czyli właśnie kwatery. U rodziny, która udzieli symbolicznego schronienia wędrowcom, lub na rynku miasta następuje punkt kulminacyjny ceremonii - rozbijanie *penaty*, czyli wielkiej kolorowej kuli uzbrojonej w siedem kolców i wypełnionej słodyczami. Kula symbolizuje Szatana, jej kolce - siedem grzechów głównych, zaś jej rozbicie - zniszczenie zła.

24 grudnia przed północą wierni gromadzą się w okolicznych kościołach na *misa de gallo* czyli „mszy koguta” (który wedle tradycji jako pierwszy zauważył i ogłosił narodziny Zbawiciela). Podczas Pasterki następuje poświęcenie figurki Dzieciątka Jezus, często przedstawianego jako mały indiański chłopiec o łobuzerskim spojrzeniu! Teraz figurka może zająć swoje miejsce w szopce, a domownicy - zasiąść do świątecznej kolacji, poprzedzonej zaśpiewaniem kolędy *Feliz Navidad*, toastem (szampanem bądź zwykłym jabłecznikiem), uściskami i składaniem sobie życzeń. Świąteczne menu jest w dużej mierze zależne od zamożności rodziny, kraju oraz regionu, z którego ona pochodzi. W Ekwadorze i Peru tradycyjnie podaje się pieczonego indyka lub prosiaka, z kolei na brazylijskim stole króluje *churrasco*, czyli pieczona na ruszcie wołowina. Nie może zabraknąć także słodczy: świąteczną babkę *panettone*, pochodzącą z Włoch popija się ulubioną w Ameryce Łacińskiej gorącą czekoladą.

Rodzinne spotkanie kończy rozpakowanie prezentów pozostawionych przez św. Mikołaja (w Brazylii - Papa Noël) lub przygotowanych przez „tajemnych przyjaciół” - *amigo secreto*. Świąteczne uroczystości, np. bożonarodzeniowe kiermasze jak *Santuranticuy* (dosłownie „wykupowanie Świętych”) w Cusco, konkursy dekoracji świątecznych (najsłynniejszy ten w brazylijskiej Kurytybie!), koncerty i procesje, trwają aż do Święta Trzech Króli.



**Magiczny
Kraków**

[Zobacz przepisy na typowe potrawy świąteczne z Ameryki Łacińskiej!](#)